

Wyciąg
z protokołu Nr XVIII/16 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Dynów
odbytego w dniu 7 grudnia 2016 roku

Na liczbę 11 Członków Komisji SS, obecnych było 11.

Przebieg obrad:

Ad. 5 Zaopiniowanie dofinansowania wydawnictw Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego Towarzystwa Przyjaciół Dynowa w 2017 roku.

P.M.Zięzio- odczytał pismo Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Regionu Dynowskiego, Towarzystwa Przyjaciół Dynowa z dnia 23.11.2016 r., w sprawie dofinansowania wydawnictw Stowarzyszenia w 2017 roku (pismo w załączeniu).

P.M.Mryczko- otwieram dyskusję, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

P.M.Mryczko- Może ja zacznę. Nie tak dawno, będąc nieświadomy, że takie pismo wpłynie rozpoczęliśmy dyskusję o Albumie oraz o innych wydawnictwach, podczas którego padło stwierdzenie, że pasowałoby uporządkować kwestię dofinansowania wydawnictw. Według mnie nie może być tak, że jedne stowarzyszenia wydają w zamian za pieniądze, które uzyskują tylko ze strony miasta, a inne czują się z tym może mniej dofinansowane, niedocenione przez nas, że nie mają możliwości otrzymania takiego dofinansowania. Dlatego też uważam, że na terenie miasta działa tyle stowarzyszeń, wszystkie zajmują się promocją, wykonując to bardzo dobrze i najwyższy czas uporządkować to w jaki sposób chcemy gratyfikować poszczególne wydawnictwa. Okazuje się tak, że na początku zakładając w planach, dyskutując o budżecie mamy jakieś założenia, później w trakcie roku okazuje się, że poszczególne stowarzyszenia dokładają sobie poszczególne zadania do planu pracy i automatycznie występują o dofinansowanie. Później my jesteśmy stawiani jako: Rada Miasta, Pani Skarbnik i Pan Burmistrz przed dylematem czy dofinansować, czy też nie?, skąd wsiąść pieniądze?. Wydaje mi się, że teraz jest bardzo dobry moment aby porozmawiać jak to Państwo widzą, jak to ma wyglądać w następnym roku?. Może spotkamy się ze wszystkimi stowarzyszeniami i każde stowarzyszenie wystąpi o swoje jakieś roszczenie, dotacje finansowe, przedstawi co chce robić? Pytanie w jaki sposób chcemy finansować? czy faktycznie tak, że na bieżąco wpływają pisma i my do tego będziemy się ustosunkować w takiej czy innej formie? Przyznaliśmy Stowarzyszeniu PiRRD dotacje na przyszły rok tj. na Album o Dynowie i III numer Rocznika Historycznego Dynoviana (na temat kościoła parafialnego, ołtarzy). Te kwoty zostały jakby już zapisane w projekcie budżetu miasta na następny rok. Teraz my dostajemy pismo na dofinansowanie tego stowarzyszenia kwotą kolejną, to jest prawie 10 tys na kolejne wydawnictwa.

P. M. Zięzio- chciałbym się wypowiedzieć jako radny i jako członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz odnieść się do słów Pana przewodniczącego z którymi się zgadzam. Wypadłoby to jakoś uporządkować. Prawie co 3 posiedzenie komisji dostajemy od SPiRRD jakieś żądanie finansowe. Też np. moje Towarzystwo w którym działam zamierza wydać jakiś kolejny album. To co też mamy napisać pismo do Rady Miasta o zapewnienie środków? Wiecie Państwo nie o to chodzi. Fajnie, że to stowarzyszenie działa i ja się z tym zgadzam. Pewne rzeczy robi które mi się podobają, chociażby „Dynoviana”, za którą jestem i będę. Ustalmy może jakieś normy postępowania, których będziemy się trzymać. Są stowarzyszenia, które też coś robią i dobrze działają np. sportowe, nie tylko chodzi o „Sokół” i widać, że chcą coś robić i robią to społecznie i szukają pieniędzy. Można pisać wnioski, są projekty, programy, osobiście robię takie rzeczy

Na taki Album jak „Dynowiana”, można dostać pieniądze z różnych źródeł. Nie tylko musi Rada Miasta pieniądze na to przeznaczać. Może osobiście wypracujemy między sobą w jaki sposób będziemy do tego podchodzić i trzymajmy się tego. Są przecież konkursy m.in.n. na sport, na rozwiązywanie problemów alkoholowych i np. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” pisze projekty i dostaje parę tyś rocznie, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Z tego co wiem SPIRRD nic nie składa, chyba że się mylę.

P.K.Gołąb- mając dzisiaj przed sobą Dynowinkę zauważyć można, że powinno być w niej napisane o rocznicy odzyskania Niepodległości z okazji 11 listopada, a tu głównie napisane jest o poświęceniu sztandaru SPIRRD. O uroczystości w Dynowie nic nie ma. Ja jestem za tym aby „Zaprzestać dofinansowania od 2017 roku Dynowinki” - to jest mój wniosek. W zamian za to utworzyć w Urzędzie Miasta i wydawać pismo, w którym będzie wszystko to, co chcemy. Dałbym jakąś część na kalendarz i na ten zestaw historyczny. Można dać nie tyle co wnioskuje Towarzystwo, ale mniej.

P.R.Nowak- popieram Pana Michała. Było też powiedziane na którejś z komisji, że możemy za darmo wydawać swoją gazetkę.

P.J.Ślemp- w pełni popieram Pana Michała. Nadmieniam, że nasze ościennie gminy takie jak: Brzozów, Błazowa, Dydnia, Przemyśl, Nozdrzec wydają kwartalniki, w których piszą o problemach gminy. Ja byłabym za tym, abyśmy utworzyli też taki kwartalnik. Nie wiem czy tak bardzo ludzie tą Dynowinkę czytają, wręcz nie czytają. Podoba mi się pomysł Pana przewodniczącego o zwołaniu posiedzenia wszystkich stowarzyszeń, które wypowiedzą się, po czym moglibyśmy wypracować regulamin. W tej sytuacji jaką jest prośba o pieniądze, to dla mnie byłoby to do rozważenia, a nie do przyjęcia. Gdyby było napisane, że tyle i tyle pieniędzy wypracowaliśmy, tyle pieniędzy mamy swoich, brakuje nam pewna część, to jeżeli możecie to nam dołóżcie. W tym piśmie nie mamy żadnych informacji, że były jakieś pieniądze w stowarzyszeniu oraz że stowarzyszenie samo coś finansowało.

P.K.Gołąb- raz zwróciliśmy się do tego stowarzyszenia, aby przedstawiło z ilu innych źródeł ma jakieś środki. W odpowiedzi wskazało, że wiodącym jest miasto, że ono najwięcej daje.

P.E.Hadam- Nie będę obiektywna jako, że pracuję z tym miesięcznikiem i czynię to społecznie, bezpłatnie. Jeżeli chodzi o finansowanie Dynowinki, wiem że samorządy ościennie przynajmniej jeden numer towarzystwu finansowały. Gmina wiejska przynajmniej jeden numer finansowała, Gmina Nozdrzec przynajmniej jeden numer w całości, natomiast my w zależności od roku, bywało 2-3 numery. Mimo wszystko jest to o Dynowie, dla Dynowa i uważam, że miasto powinno wspierać, może mniej, może nie tyle. Miasto powinno być tam obecne czy będzie wydawać kwartalniki czy też nie. Są w niej opisywane szkoły, przedszkola, wszyscy dają swoje materiały a wszystko jest miejskie, to jest życie miasta i wokół tego wszystko się kręci. Wcale nie jest powiedziane, że taka kwota musi być przyznana. Może być mniejsza, można mniej sfinansować. Jeżeli to pójdzie w tym kierunku, że miasto zupełnie zrezygnuje, to może będzie wydawać wtedy kwartalnik. Ta formuła zacznie żyć swoim życiem, to nie jest powiedziane, że jest złe. Póki co to o życiu tych placówek ludzie dowiadują się z Dynowinki. Stowarzyszenie zmniejszyło nakłady bodajże o 100. Ja uważam, że Dynowinka nie powinna zniknąć i nie powinniśmy jej tak mocno nie wesprzeć.

P.A.Kędzierski- na działalność tego towarzystwa, a zwłaszcza na wspieranie Dynowinki dawaliśmy przez ostatnie lata odpowiednie kwoty. Moje zdanie jest takie, że należałoby określić jaką kwotą dofinansujemy wydawnictwa tego towarzystwa, bez wyszczególnienia z przeznaczeniem na poszczególne wydania. Można przeznaczyć na to odpowiednią pulę pieniędzy.

P.A.Śmietana -ja jestem przeciwny finansowaniu Dynowinki.

P.G.Pawłowski- popieram Pana Kędzierskiego, aby ustalić odpowiednią kwotę i przegłosować.

P.M.Zięzio- według mnie jak najbardziej trzeba wspierać pracę każdego towarzystwa jeżeli robi coś dobrego dla miasta, tylko nasuwa się jedno pytanie- ustalimy jakąś kwotę, damy SPiRRD pieniądze, a inne stowarzyszenia też tak mają postępować? Wydaje mi się, że stworzymy precedens. Może trzeba towarzystwo zachęcić do szukania tych pieniędzy gdzieś indziej, a nie tylko jedno źródło utrzymania. Każdy z nas ma inne zdanie.

P.K.Gołąb- Szanowni Państwo należy zacząć od tego czy powstanie kwartalnik wydawany przez miasto czy nie? Jeżeli powstanie, to trzeba ograniczyć fundusze na Dynowinkę.

P.J.Mikoś- popieram P.M.Zięzio. Nie widzę stowarzyszeń gorszych lub lepszych. Po prostu uczciwie trzeba to jakoś zrobić. Dlaczego jedno stowarzyszenie ma być wyróżnione a drugie nie? Z jednej strony nie dając nic, to traktujemy to stowarzyszenie nie w porządku, ale z drugiej strony są stowarzyszenia którym nic nie dajemy.

P.A. Kędzierski- stwierdzenie, że jednym dajemy a drugim wcale, trzeba byłoby uszczegółowić. Mianowicie inne organizacje też dostają pieniądze, jeżeli nie bezpośrednio na podstawie takiej decyzji, to w inny sposób np. z komisji alkoholowej, czy też z innych dotacji, gdzie te pieniądze do tych organizacji docierają. Wówczas gdyby to wszystko zebrać to mamy porównanie.

P.W.Wolański- ja walczę o kanalizację prawie 10 lat, uważam że 10 tyś. na stowarzyszenie to jest dużo. Miasto się tym faktem nie interesuje, proszę zatem o przeznaczenie tych pieniędzy na kanalizację.

P.M.Zięzio- zgadzam się z Panem Kędzierskim, chcę podkreślić jedną rzecz, że aby dostać pieniądze z tych wniosków trzeba napisać projekt, rozliczyć się z tego. To jest konkurs. Trzeba się napracować, żeby te pieniądze dostać. Nasze możliwości budżetowe wiemy jakie są. A w tej sytuacji tak to wygląda, jakby wystarczyło napisać pismo.

P.K.Gołąb- obserwuję od dłuższego czasu, że ile byśmy nie przeznaczyli na to stowarzyszenie, to i tak dobrego słowa na nasz temat nie powiedzą. Tego nie mogę pojąć.

P.M.Siry- popieram Pana Michała. Lepiej jest napisać jedną stronę pisma niż rozliczyć projekt, tak jak na przykład z funduszy alkoholowych. To tak w jednym stowarzyszeniu działa a w drugim nie. Jeżeli chodzi o wydawanie Dynowinki, to nie byłbym za tym, aby całkowicie zaprzestać jej dofinansowania. Jakies środki można byłoby na nią przeznaczyć. Ja jestem za tym kwartalnikiem. Za chwilę z takim pismem mogą zwrócić się do nas inne stowarzyszenia z terenu miasta. Trzeba to w jakiś sposób ograniczyć.

P.J.Mikoś- mówimy cały czas o promocji Dynowa a ja mam wrażenie, że Dynowinka promuje Towarzystwo w głównej mierze. Nie wiem może to zależy od tego kto to redaguje.

P.E.Hadam- mi się wydaje, że trzeba się zastanowić czy Dynowinka jest jakimś dobrem ogólnomięjskim. Jeżeli jest, to w jakiś ramach trzeba się do tego dofinansowania jakoś przymierzyć, tak aby miasto całkiem się nie wycofało, zwłaszcza że od tylu lat ten miesięcznik istnieje.

P.M.Mryczko- jeżeli chodzi o Dynowianę, pierwszy rocznik to jest zasługa Pana redaktora Stolarczyka, który od Stowarzyszenia nie dostał pomocy, przy drugim było tak samo. Wydaje mi

się, że najwyższy czas ustalić w każdej dziedzinie to co ma być przyznane, w jakiej kwocie jesteśmy w stanie zapisać środki i wypracować zasady przyznawania dofinansowania działalności stowarzyszeń. Jeżeli będzie tylko tak na bieżąco, to ja jestem przeciwny czemuś takiemu. Udało się wypracować pewne zasady na dofinansowanie sportu i tak samo jest tutaj. Prośba i pytanie do Pani Skarbnik i Pana Burmistrza: budżet mamy zaplanowany na następny rok, wiemy jak kwota ma być przyznana, jaka jest już rozdzielona na Album i na „Dynowiana”, czy my mamy w budżecie jeszcze jakiegokolwiek pieniądze?

P.Skarbnik- nie możemy dawać żadnych dotacji na promocję, nie ma takiej możliwości. Jest tyle teraz firm na rynku, są zapytania ofertowe i występują różne ceny. Nie ma takiej możliwości, że dajemy stowarzyszeniu dotację na promocję. Po pierwsze nie możemy ogłaszać konkursu na promocję miasta, to tylko może pójść w ramach zapytania ofertowego. Zapytanie ofertowe kierowane jest np. do trzech firm zgodnie z wewnętrznym regulaminem. Firmy, wydawnictwa wskazują nam cenę i wybieramy najkorzystniejszą ofertę. Wydawnictwo wystawia rachunek i my za to płacimy. Z tym tylko, że wydawca w ramach oferty promuje wyłącznie miasto. Jeżeli Państwo chcą wspomóc stowarzyszenie to musimy zawrzeć ze stowarzyszeniem umowę na co to będzie i na jaką kwotę i na podstawie tej umowy stowarzyszenie wystawi nam rachunek a my kupimy np. za 500 zł. kalendarze czy inne materiały. Jest tu problem z tym, że nie mamy na dzień dzisiejszy żadnej umowy podpisanej z wydawnictwem, nie było żadnego zlecenia. Zaczyna się tutaj duży problem. Jest to wydatek niecelowy. Ktoś to podczas kontroli negatywnie zaopiniuje.

P.Z.Frańczak- w roku 2010 przekazaliśmy na SPIRRD bez konkursów- 7580,00 zł., w 2011 roku- 8461,00 zł., w 2012 roku- 6000,00 zł., w 2013 roku- 7434,00 zł., w 2014 roku- 15500,00 zł., w 2015 roku- 8000,00 zł., w 2016 roku- 7000,00 zł. Razem 60000,00 zł. Jeżeli chodzi o stowarzyszenia, należy zaznaczyć, że co roku ogłaszany jest konkurs na sport i rozwiązywanie problemów alkoholowych ze środków alkoholowych, gdzie wszystkie stowarzyszenia mogą startować. Nie zdarzyło się jeszcze tak, aby SPIRRD zgłosiło jakiś wniosek. Wszystkie pozostałe stowarzyszenia występują i jeżeli spełniają kryteria, staramy się te środki, które mamy podzielić na te wszystkie stowarzyszenia, oczywiście nie po równo. Druga kwestia jest taka, że dajemy za całe wydanie, gdzie jest: 300,400 lub 500 sztuk w zależności jaki jest nakład, połowa zwraca się i pytanie do ilu osób ta Dynowinka dociera?. Moim zdaniem istotne jest to, aby informować mieszkańców o różnych kwestiach. Uważam, że jeżeli chodzi o Dynowinkę nikt stowarzyszeniu nie zabrania jej wydawać. Według mnie należy dotrzeć do wszystkich mieszkańców i uważam, że kwartalnik jest dobrą formą. Jeżeli będzie lokalna gazeta, to w miarę potrzeb będziemy kupować Dynowinkę dla siebie i dla jednostek podległych w ilości jaka będzie nam potrzeba i po cenie jaka będzie. Będziemy kupować również w miarę potrzeby kalendarze oraz pocztówki.

P.K.Gołąb- trzeba dopisać do zgłoszonego wniosku, że będziemy zakupywać odpowiednią ilość egzemplarzy.

P.R.Mryczko- Panie radny zgłosił Pan wniosek, dlatego pytam, czy wycofuje Pan swój wniosek czy podtrzymuje?

P. K.Gołąb- podtrzymuję.

P.M.Zięzio- mam rozumieć, że to jest taki wniosek, że kategorycznie nie dajemy pieniędzy tak?

P.R. Mryczko- tak.

P.K.Gołąb- jest to wniosek o zaprzestaniu dofinansowania Dynowinki, ponieważ urząd będzie wydawał kwartalnik.

P.R.Mryczko- wniosek jest zgłoszony i trzeba się go trzymać i poddać pod głosowanie,

P.K.Gołąb- Pani Skarbnik wyjaśniła, że możemy tylko kupować.

P.A. Kędziński- mamy pismo skierowane przez Towarzystwo i gdyby radny zechciał wycofać swój wniosek, to my na pismo odpowiedzielibyśmy w sposób następujący: że miasto będzie na zasadach przedstawionych przez Panią Skarbnik i Pana Burmistrza zakupywać poszczególne numery. A tu jest stwierdzenie jednoznaczne. Jeżeli Pan radny potrzyma swój wniosek to będziemy głosować.

P.R.Mryczko- jestem zobligowany, że jeżeli Pan radny złoży wniosek zwykły, nieformalny, po zakończeniu dyskusji dany wniosek poddać pod głosowanie, dlatego też zapytałem Pana radnego czy podtrzymuje swój wniosek

P.M.Ziezio- Jak to prawnie wygląda czy my w ogóle możemy te pieniądze przekazać?

P.Skarbnik- nie możemy przekazać w formie dotacji, my możemy tylko i wyłącznie kupić. Rynek jest otwarty, nie możemy innym firmom blokować to, że nie mogą drukować materiałów promocyjnych przez swoje wydawnictwo. Jeżeli Rada i Pan Burmistrz wyraziłyby zgodę na dalsze finansowanie i promowanie miasta w Dynowince, to zostajemy na starych zasadach pod warunkiem, że stowarzyszenie będzie wystawiać nam rachunek a my będziemy wtedy kupować Dynowinkę. Przy czym teraz chcemy sami się promować, wydając kwartalnik.

P. R. Mryczko- czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? nie widzę, W takim razie przechodzimy do głosowania. Poddajemy pod głosowanie wniosek, zgłoszony przez P.K. Gołąba, który brzmi: „ O zaprzestanie dofinansowania od 2017 roku Dynowinki .”

Głosowało 11 radnych, za przyjęciem wniosku w sprawie o „Zaprzestanie dofinansowania od 2017 roku Dynowinki" było -6, p - 1, w - 4.

P. R. Mryczko- stwierdzam, że wniosek w sprawie o „Zaprzestanie dofinansowania od 2017 roku Dynowinki" został przegłosowany.

Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek w sprawie o „Zaprzestanie dofinansowania od 2017 roku Dynowinki".

P. R.Mryczko- to był tylko jeden temat. Oprócz Dynowinki, mieliśmy jeszcze w piśmie o dofinansowanie innych wydawnictw stowarzyszenia. Należałoby się do tego odnieść

P.Z.Frańczak- tak jak już wcześniej powiedziałem, w miarę potrzeb będziemy kupować wydawnictwa takie jak: kalendarze i pocztówki

Sporządziła:

Justyna Stakudr

Dynów, dnia 25 stycznia 2017 roku

Stwierdzam zgodność
wyciągu z oryginału

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Roman Mryczko
mgr Roman Mryczko